

HISTORIA I KULTURA
ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM II

Redakcja:
WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI
JAN SROKA

SŁAWNÓ 2003

ABSTRACT: Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka (eds), *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. 2 [History and Culture of the Sławno region, vol. 2]. Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno 2003. pp. 259, fig. & phot. 86, colour tabl. 38. ISBN 83-919236-0-6. Polish text with German summaries.

The authors explore different aspects of history and culture of the Sławno region (Middle Pomerania, Poland). Two papers cover the problem of the role of archaeology in the study of the process of cultural changes. Other deal with problems of history and architecture of manor houses in the region in 19th and 20th century as well as the life and artistic output of two artists who lived in Sławno (G. Machemehl, W. Gross). Some papers explore problems related to the post-War period.

© Copyright by Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka 2003
© Copyright by authors

Na okładce akwarela Otto Kuske'go *Kirche in Schlawe*, 1943 [*Kościół w Sławnie*, 1943] ze zbiorów Muzeum – Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie

Tłumaczenia na język niemiecki: *Brygida Jerzewska*

Redaktor: *Katarzyna Muzia*
Skład i łamanie: *Eugeniusz Strykowski*

Publikację wydano przy finansowym wsparciu Fundacji Współpracy Polsko – Niemieckiej ze środków republiki Federalnej Niemiec

Die Publikation ist mit finanzieller Unterstützung der „Stiftung für polnisch - deutsche Zusammenarbeit in Warszawa“ aus Mitteln der Bundesrepublik Deutschland herausgegeben worden“

Wydawca/Herausgeber: Fundacja „Dziedzictwo“, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 2
Wydawnictwo „Margraf”, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 12 d

ISBN 83-919236-0-6

Druk/Druck: Boxpol, 76-200 Słupsk, ul. Wiejska 24

Spis treści

JAN SROKA (Sławno), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań): Wypełnić pustkę – przywrócić wymazane dziedzictwo kulturowe – kilka uwag wprowadzenia	7
TOMASZ KASPROWICZ (Poznań): Stalność w zmienności – osadnictwo z przelotem w Warszku	11
PIOTR WAWRZYŃSKI (Poznań): Czy można ‘zrewolucjonizować’ historię Sławna? Archeologia o początkach miasta	29
ANDRZEJ CHLUDZIŃSKI (Dygowo): Nazwy osobowe burmistrzów Sławna do 1864 roku	41
SYLWIA WESOŁOWSKA (Szczecin): Z dziejów szkolnictwa na Ziemi Sławieńskiej	53
KRYSTYNA RYPNIEWSKA (Koszalin): Z historii przedwojennej posiadłości w Osiekach	65
EWA GWIAZDOWSKA (Szczecin): Obraz dworów Ziemi Sławieńskiej w albumie Alexandra Dunckera (1860–1865)	83
ZBIGNIEW CELKA (Poznań), ZBIGNIEW SOBISZ (Słupsk), DOROTA MORKA (Sławno): Herbarium sławieńskie – wstępne informacje o unikatowym odkryciu	107
ZBIGNIEW SOBISZ (Słupsk), DOROTA MORKA (Sławno), ZBIGNIEW CELKA (Poznań): Materiały do flory Ogrodu Botanicznego w Sławnie	117
ISABEL SELLHEIM (Frankfurt nad Menem): Der Bildhauer Wilhelm Gross – Schöpfer der Stephan-Büste in Stolp	129
JOANNA BRYL (Poznań): Uwagi o kilku obrazach Günтера Machemehla	137
LESZEK WALKIEWICZ (Darłowo): Tajne obiekty militarne z czasów II wojny światowej w Darłowie i okolicach	149
MAREK ŻUKOWSKI (Darłowo): „Oczyszczanie” szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie powiatu sławieńskiego	177
KRYSTYNA BASTOWSKA (Koszalin): Z dziejów zabytkowych świątyń dawnego województwa koszalińskiego w latach 1945–1989	197
Indeks osób	243
Indeks rzeczowy i nazw geograficznych	251
Lista adresowa autorów	257

„Oczyszczanie” szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie powiatu sławieńskiego

MAREK ŻUKOWSKI (Darłowo)

1. Powstanie i organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej w powiecie sławieńskim

Polską Partię Socjalistyczną w powiecie sławieńskim zorganizowali osadnicy przybyli na te tereny w maju 1945 roku. Przyłączyli się do nich robotnicy przymusowi oraz jeńcy wojenni, decydujący się na związanie własnych losów z Ziemią Odzyskaną. Na teren powiatu przyjechali członkowie PPS skierowani tutaj przez komitety wojewódzkie PPS w Poznaniu i Bydgoszczy (Żurawski 1994b: 336). W czerwcu Wojewódzki Komitet Robotniczy PPS w Koszalinie skierował do Sławna Tadeusza Karpa, powierzając mu zadanie zorganizowania struktur partii w powiecie oraz na terenie miasta Sławno. Pod koniec tego miesiąca do PPS w Sławnie należało 15 osób.

12 września 1945 roku powołano tymczasowy powiatowy komitet PPS w Sławnie. Przewodniczącym wybrano zastępcę pełnomocnika rządu RP na obwód sławieński – Jakuba Kowalenko. Jego zastępcą został Tadeusz Koper, a sekretarzami Marian Kowalczyk i Erazm Bańkowski. W środowisku wiejskim aktywnie działały koła PPS we Wrześnicy oraz Naćmierzu.

Nieco inaczej zorganizowano Miejski Komitet PPS w Darłowie. W końcu sierpnia 1945 roku do PPS przystąpił nagabywany przez działaczy ze Sławna Stanisław Dulewicz. Poruczono mu zadanie utworzenia organizacji miejskiej. O przystąpieniu do PPS Dulewicz poinformował mieszkańców Darłowa podczas jednego z cotygodniowych zebrań lokalnej społeczności (Dulewicz 1970: 74). Zaaapelował o przystąpienie do partii. W rezultacie do PPS przystąpiło wielu zebranych, m.in. uczestnicy rewolucji z 1905 roku – Ignacy Jędrychowski i Stanisław Skórski. Jednakże

liczba stu kilkudziesięciu osób podana przez S. Dulewicza wydaje się być przesadzona. Wystarczyło to jednak do powołania koła miejskiego. Do udziału w zebraniu inauguracyjnym zaprosił delegatów powiatowych oraz przedstawicieli Stronnictwa Demokratycznego, Polskiej Partii Robotniczej i Stronnictwa Ludowego. Siedziba partii znajdowała się w północno-wschodnim narożniku Placu Kościuszki. Początkowo wybrano jedynie przewodniczącego oraz sekretarza. Pozostali członkowie Miejskiego Komitetu dołączyli 9 sierpnia 1945 roku. Wiceprezesem został Stanisław Napierała, skarbnikiem Antoni Kawa. Komisję Rewizyjną tworzyli: Paweł Sikorski, Jadwiga Kwiatkowska i Mieczysław Śliwicki (Żukowski 1989a: 4; Głowacki, Rybicki 1976: 119). W zebraniu uczestniczyło 20 osób. Lepszą frekwencję odnotowano podczas następnego zebrania. Wzięło w nim udział 60 członków. Ponownie dokonano wyboru Komitetu Miejskiego. Wysłuchano także referatu na temat rozwoju pracy politycznej i gospodarczej. Organizacja od początku borykała się z problemami finansowymi, organizacyjnymi i lokalowymi (Żukowski 1989b: 233).

20 października 1945 roku odbyło się pierwsze nadzwyczajne zebranie MK PPS w Darłowie. Tym razem nie trzeba było zachęcać członków do większej aktywności. Dyskusja była ożywiona, a temat wydawał się niezwykle istotny. Otóż, Polska Partia Robotnicza bez porozumienia z Polską Partią Socjalistyczną, wspólnie ze Stronnictwem Demokratycznym, zorganizowała zebranie, podczas którego ustalono zasady udziału obu partii w radzie narodowej. PPS nic o tym nie wiedziała, a powołanie rad było dla niej jednym z głównych celów. Tymczasem od dłuższego okresu to właśnie socjaliści zabiegali o utworzenie organów samorządu. Podczas inauguracyjnego posiedzenia Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej przedstawiciele partii wystąpili z propozycją powołania Rady Doradczej o kompetencjach rady narodowej. Zebranie odbyło się 1 października 1945 roku, a z ramienia PPS uczestniczyli Stanisław Dulewicz oraz Stanisław Napierała¹.

PPS posiadała silne wpływy wśród nauczycieli, kolejarzy, pracowników administracji państwowej i gospodarczej, sklepikarzy, rzemieślników, ale nie tylko. W lipcu 1947 roku do PPS na Pomorzu Zachodnim należało 25 707 członków, z czego: 6817 to robotnicy, 4428 rzemieślnicy, 4558 pracownicy PKP i poczty, 7636 urzędnicy, 867 kupcy, 552 nauczyciele i 8325 chłopi (Rybicki 1963: 17).

Rozwój szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej nastąpił w latach 1946–1947. W styczniu 1947 roku do partii należało 1049 członków (Sy-

¹ AP Koszalin. Komitet Powiatowy PPR. Referat Organizacyjny. Protokoły Komisji Porozumiewawczej. Darłowo 1945–1948, sygn. 5. Protokół pierwszego posiedzenia Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej w Darłowie.

zdek, Kołomejczyk 1965: 87). Na terenie Darłowa PPS posiadała koła m.in. w Nadleśnictwie, MO, Miejskiej Gazowni, PKP, Stoczni, PCH, Młynie Zamkowym, Hartwigu, SUM, Straży Pożarnej, Państwowym Urzędzie Zdrowia, Urzędzie Celnym, PSS, RN, Centrali Rybnej, Fabryce Pieców, Portowym Urzędzie Zdrowia. W późniejszym okresie komórka PPS funkcjonowała w Spółdzielni Pracy Drzewiarzy „Waryński”, a w Sławnie m.in. w PCH i Gazowni Miejskiej.

2. Od współpracy do walki

Kazimierz Kozłowski uważa, że stosunki pomiędzy PPR a PPS nigdy nie były szczere i otwarte. Ta z pozoru odkrywczą tezę wydaje się być truizmem. Od początku istnienia obu partii na terenie Pomorza Zachodniego (podobne wnioski odnieść można i do pozostałych obszarów kraju) widoczne były rozbieżności. Dotyczyły one rodowodu, tradycji, wartości, składu personalnego. Już badacze w latach 50. i 60. dostrzegali, że w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej było sporo działaczy co najmniej niechętnie nastawionych do współpracy z PPR (Rybicki 1963: 17). Rywalizacja dotyczyła najważniejszych dziedzin. Obie partie starały się o jak największe wpływy zarówno w samorządzie, jak i administracji państwowej, sądzie, prokuraturze, organach bezpieczeństwa, urzędach i instytucjach. Walka o wpływy obejmowała administrację gospodarczą, organizacje społeczne, środki masowego przekazu.

Zaciśnięcie współpracy obu partii nastąpiło w drugiej połowie 1946 roku. Po rezygnacji Polskiego Stronnictwa Ludowego z przystąpienia do Wspólnego Bloku Wyborczego zmienił się stosunek PPS do ludowców. PPS próbowała nie rezygnować ze współpracy ze zwolennikami Mikołajczyka, ale konfrontacyjny charakter referendum nie ułatwiał tego zadania. Jak słusznie zauważył Jakub Berman, Polska Partia Socjalistyczna próbowała odgrywać rolę jeźdźca u wagi między PSL a PPR (Torańska 1989: 106). Sytuacja jeszcze bardziej się skomplikowała po likwidacji PSL i przejściu do PPS sympatyków tej partii. Na postawę socjalistów wpływała nieugięta postawa PPR, próbującej stworzyć jednolity front. Tendencja do porozumienia z socjalistami i jedność klasy robotniczej widoczna już była na VII Kongresie Komiternu w 1945 roku. Część działaczy PPR uznawała PPS za partię półopozycyjną, stwarzającą szansę wszystkim tym, którzy nie popierali PPR (Polak 1981: 164).

Referendum zmieniło układ sił. Przyniosło ono zwycięstwo nie tylko Wspólnemu Blokowi, ale przede wszystkim Polskiej Partii Robotniczej, która wzięła na siebie główny ciężar przygotowań, co oznaczało nie tylko akcję propagandową, szkoleniową, ale i fałszowanie wyborów oraz utrud-

nianie działalności przeciwnikom politycznym. Już wtedy widoczne było, że Polska Partia Robotnicza wybrała drogę stopniowego eliminowania przeciwników. W pierwszej kolejności zajęto się zwalczaniem zbrojnego podziemia, następnie nielegalnie funkcjonującej opozycji politycznej. Kolejnym celem stało się Polskie Stronnictwo Ludowe. Wiele czynników wskazywało, że po nim następnym celem ataku stanie się Polska Partia Socjalistyczna, chociaż w okresie przedwyborczym organizowano zebrania Wspólnego Bloku Demokratycznego. Podczas zebrania 10 marca 1946 roku w Darłowie wydano rezolucję, w której nawoływano do stworzenia jednego wspólnego bloku². Powołano Powiatowy Komitet Obywatelski Głosowania Ludowego wraz z komisjami: propagandową, kolportażową, ogólną i kontrolną³. Wydał on 2000 sztuk odezwy.

16 listopada 1946 roku zawarto umowę z PPR o jednolitości działania i współpracy. W umowie określono zasady współpracy, zapowiadając w przyszłości zjednoczenie obu partii. Zasygnalizowano konieczność przezwyciężenia tendencji pojednawczych w stosunku do PSL. Leonard Borkowicz, podczas wspólnego posiedzenia KW PPR i WK PPS 26 października 1946 roku, ostro skrytykował PPS, zarzucając: nieodpowiedni skład socjalny partii, niechęć WK PPS do wspólnych z PPR zebrań i dyskusji, przechodzenie do socjalistów członków PSL (Głowacki 1968: 31).

Doświadczenia z referendum wykorzystano podczas kampanii przedwyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Organizowano specjalne zebrania i manifestacje. Jedno z nich odbyło się 7 stycznia 1947 roku w Darłowie⁴. W tym samym okresie uwidoczniły się zasadnicze rozbieżności między PPR a PPS, dotyczące tempa i charakteru rozbudowy gospodarczej kraju (Kersten 1989: 79). Socjaliści przeciwstawiali się nadmiernemu preferowaniu rozwoju przemysłu ciężkiego. Zabiegali oni o rozwój działów służących zaspakajaniu potrzeb ludności. Sformułowali odmienny model pojmowania własności środków produkcji. Dla PPS podstawową formą własności miała być nie własność państwowa, a spółdzielczo-samorządowa. Walczono o dwa modele socjalizmu: demokratyczny oparty na samorządności społeczeństwa, i autorytarny – w którym społeczeństwo było całkowicie podporządkowane władzy. Krystyna Kersten uznała bitwę o handel zapoczątkowaną przez PPR za bitwę wydaną w rzeczywistości Polskiej Partii Socjalistycznej.

² AP Koszalin. KP PPR w Sławnie. Referat Organizacyjny. Protokoły Komisji Porozumiewawczej w Darłowie 1945–1948, sygn. 5. Protokół przedwyborczego zebrania zorganizowanego przez Blok Stronnictw Demokratycznych 10 marca 1946 roku.

³ AP Koszalin. KP PPR w Sławnie. Sekcja Administracyjno-Samorządowa. Referendum i wybory do Sejmu Ustawodawczego 1946, sygn. 17. Uwagi o przygotowaniu referendum w powiecie Sławno H. Kamińskiej z 5 lipca 1946 roku.

⁴ AP Koszalin. KP PPR w Sławnie, sygn. 5. Protokół z wiecu z 7 stycznia 1947 roku.

PPR zaczęła rozmiękczać PPS od środka. Podobnie jak w wypadku Polskiego Stronnictwa Ludowego, udało się wyodrębnić grupę działaczy określanych jako „lewicowych”, nie tylko przekonanych do współpracy z drugą partią robotniczą, ale także gotowych poprzeć ideę zjednoczenia. To przy ich udziale 1 marca 1947 roku odbyło się zebranie egzekutyw wojewódzkich obu partii, podczas którego postanowiono systematycznie organizować wspólne zebrania obu partii, zorganizować zjazd działaczy administracyjnych i gospodarczych obu partii, prowadzić wspólne akcje odczytowe i szkoleniowe (Głowacki 1968: 32).

Kwestia zachowania odrębności była jeszcze w tym okresie źródłem niepokoju większości działaczy PPS. Na II Wojewódzkiej Konferencji PPS w Szczecinie 15–16 czerwca 1947 roku pojawiły się głosy o konieczności zachowania odrębności ideologicznej i politycznej. W czasie narady aktywu obu partii powiatu koszalińskiego 24 sierpnia 1947 roku jeden z dyskutantów stwierdził, że dalsze istnienie obu partii leży w ich interesie.

Socjalistów niepokoiło usuwanie ich członków ze stanowisk kierowniczych w urzędach i instytucjach. Zwracał na to uwagę WK PPS w sprawozdaniu za marzec 1947 roku. Oceniono, że „(...) Akcja ta ma wyraźne cechy ofensywy na pozycję PPS”. Płaszczyzną rywalizacji stały się wpływy w radach narodowych, przedsiębiorstwach, związkach zawodowych, spółdzielniach, Lidze Kobiet i innych organizacjach społecznych, a nawet klubach sportowych. Działacze PPR nie tolerowali przewagi PPS w żadnej ze struktur. A tak, ich zdaniem, działo się w związkach zawodowych.

Do Polskiej Partii Socjalistycznej należał burmistrz Darłowa Stanisław Dulewicz. Cieszył się on niekwestionowanym poparciem lokalnej społeczności. Ale i on posiadał przeciwników, nie szczędzących wysiłku, aby odwołać go ze stanowiska burmistrza. Donosy przesyłano do władz centralnych. Sugerowano w nich, że Dulewicz posiada nadmierne ilości mąki, którą zresztą w sposób niewłaściwy rozprowadza. Stawiane burmistrzowi zarzuty spowodowała wysłanie do Darłowa kontrolerów. W wyniku przeprowadzonej lustracji 10 listopada 1945 roku starosta postanowił odwołać Dulewicza ze stanowiska burmistrza, nie podając zresztą podstawy prawnej i uzasadnienia swojej decyzji. Wywołało to niezadowolenie mieszkańców oraz ich protesty. Podjęli oni wysiłki, aby tak bardzo ceniony przez nich człowiek, mógł powrócić na zajmowane przez siebie stanowisko. W okresie przejściowym władzę sprawował Piotr Paul (Żukowski 1989b: 233). Stanowisko burmistrza nie zostało obsadzone, co dawało szansę zmiany decyzji starosty.

Przeciwnicy polityczni (i nie tylko) Dulewicza nie zaprzestali działalności. Utrudniali oni pracę włodarzowi Darłowa, starając się udowodnić, że to oni mieli rację. Na zmianę układu sił liczyli też działacze Polskiej Partii Robotniczej. Nie chcieli oni zrezygnować z ubiegania się o kiero-

wanie miastem. Wcześniej do KP PPR wpłynął inny donos na Dulewicza. Jego autor zarzucał burmistrzowi robienie prywatnych interesów w Darłowskiej Spółce Rybackiej⁵. Zapewne wszystko to miało wpływ na decyzję Dulewicza o rezygnacji ze stanowiska burmistrza Darłowa. W napisanym znacznie później pamiętniku Stanisław Dulewicz przedstawił odmienną interpretację. Zwrócił uwagę na nadmierne obciążenie pracą, pogarszający się stan zdrowia oraz konieczność zajęcia się rodziną (Dulewicz 1970: 85). To miało zadecydować o złożeniu na ręce starosty, Józefa Czarneckiego, umotywowanego wniosku o odwołanie. Przekazanie urzędu miało nastąpić z dniem 1 stycznia 1947 roku, po wcześniejszym wykorzystaniu 6-tygodniowego urlopu. Pożegnanie pierwszego polskiego burmistrza nastąpiło kilka dni wcześniej, bo 28 grudnia 1946 roku. Nie zakończyło to kłopotów Dulewicza. Długo nie mógł on znaleźć pracy.

Wybór burmistrza Darłowa uwypuklił różnice interesów obu partii robotniczych. Polska Partia Socjalistyczna zgłosiła kandydaturę Święca⁶. Radni dokonali wyboru. Nowy burmistrz nie rozpoczął urzędowania. Nie pozwolili na to działacze Polskiej Partii Robotniczej. Zarzucili oni prowadzącemu sesję przewodniczącemu manipulowanie obradami oraz naruszenie procedury. Przedstawiciel PPS nie mógł więc objąć stanowiska, co umożliwiło PPR desygnowanie na wakujące stanowisko własnego działacza – Piotra Wachowiaka. W dniach 23–24 marca 1947 roku w burzliwej atmosferze odbyło się Walne Zebranie Członków Komitetu Miejskiego PPS w Darłowie (Żukowski 1989b: 236). Wybór Piotra Wachowiaka na stanowisko burmistrza uznali oni za akt samowoli starosty. Ich zdaniem nie było podstaw, aby nie uznać poprzedniej decyzji. Według nich działanie starosty było sprzeczne z obowiązującym prawem. Postanowili przeto wysłać do władz zwierzchnich specjalną delegację. Wizyta w Sławnie nie dała rezultatu. Starosta stwierdził, że nic nie wie o wyborze burmistrza. S. Dulewicz, S. Napierała i I. Jędrychowski pojechali do Szczecina, aby tam domagać się sprawiedliwości. Jak się okazało, Wachowiak zdołał zachować fotel burmistrza. Nowy burmistrz nie dążył wcale do pojednania. 3 kwietnia 1947 roku zarzucił PPS prowadzenie działalności wywrotowej⁷. Podczas konferencji PPR i SL zaatakowano Radę Miejską, uznając, że jest ona „niewiele warta”⁸. Nowy podział mandatów ustalono 7

⁵ AP Koszalin. KP PPR w Sławnie. Wydział Przemysłowy. Sprawy własne i obce 1945–1948, sygn. 29. Doniesienie, s. 12.

⁶ AP Koszalin. KP PPR w Sławnie, sygn. 5.

⁷ AP Koszalin. KM PPR w Darłowie. Protokoły walnych zebrań 1946–1948, sygn. 1. Protokół z walnego zebrania KM PPR w Darłowie z 3 kwietnia 1947 roku.

⁸ AP Koszalin. KP PPR w Sławnie, sygn. 5. Protokół z konferencji PPR i SL z 9 kwietnia 1947 roku.

czerwca 1947 roku. Kierowanie działalnością Rady zamierzano powierzyć przedstawicielowi Polskiej Partii Robotniczej.

Działacze Polskiej Partii Robotniczej wszczęli kampanię przeciwko innemu działaczowi partii – Ludwikowi Dzierżanowskiemu. Pełnił on obowiązki przewodniczącego Komitetu Miejskiego PPS. Prosił macierzystą organizację o pomoc i obronę przed atakami⁹. Do zwalczania członków i sympatyków PPS wykorzystywano też organy bezpieczeństwa i prokuraturę. I tak na przykład na wniosek prokuratury wszczęto dochodzenie w sprawie rzekomego wywozu z Darłowa mebli oraz silników z kutrów¹⁰.

Polska Partia Robotnicza nie mogła zaakceptować na stanowisku burmistrza Sławna Antoniego Łączyńskiego. Obowiązki swoje sprawował on od 21 czerwca 1945 roku (Żurawski 1994a: 318). Oceniono, że nie przejawiał on aktywności w czasie organizowania referendum¹¹. W sprawozdaniu KP PPR w Sławnie za luty 1948 roku stwierdzono, że „bolesne jest to, że Łączyński targuje się o mandaty”¹². Burmistrza Sławna postanowiono odwołać dopiero w 1948 roku. Podczas posiedzenia międzypartyjnej szóstki 15 listopada postanowiono powiązać zmianę władz z reorganizacją Miejskiej Rady Narodowej¹³. W Zarządzie Miasta przeprowadzono kontrolę. Usterki i niedociągnięcia miały stanowić podstawę usunięcia Łączyńskiego. I to bez odszkodowania.

3. Przed zjednoczeniem

Totalitarny system nie akceptował odmienności i niezależności. Należało przy tym realizować wzorce wcielone wcześniej w Związku Radzieckim. Po okresie współpracy doszło więc do konfrontacji współpracujących ze sobą wcześniej partii. Próba wyeliminowania Polskiej Partii Socjalistycznej wyeksponowała różnice występujące w samej PPR. Zdaniem wielu badaczy rozgrywka z Gomułą odwlekła wchłonięcie PPS

⁹ AP Koszalin. KM PPS w Darłowie. Korespondencja 1945–1948, sygn. 3. Pismo L. Dzierżanowskiego z 11 listopada 1947 roku.

¹⁰ Tamże. Pismo z 27 października 1947 roku.

¹¹ AP Koszalin. KP PPR w Sławnie. Sekcja Administracyjno-Samorządowa. Referendum i wybory do Sejmu Ustawodawczego 1946, sygn. 27. Uwagi o przygotowaniach referendum w powiecie Sławno H. Kamińskiej z 5 lipca 1946 roku.

¹² AP Koszalin. KP PPR w Sławnie. Referat Organizacyjny. Sprawozdania i informacje Komitetu Powiatowego PPR w Sławnie 1945–1948, sygn. 4. Sprawozdanie KP PPR w Sławnie za luty 1948 roku.

¹³ AP Koszalin. KP PPR w Sławnie. Wydział Organizacyjny. Protokoły posiedzeń Komisji Międzypartyjnej 1945–1948, sygn. 5. Protokół z posiedzenia szóstki międzypartyjnej z 15 listopada 1945 roku. (por. Żukowski 2002: 224).

(Garlicki 1993: 23). Przełomowe okazały się obrady Rady Naczelnej PPS 30 czerwca 1947 roku. Grupa z Cyrankiewiczem na czele zdecydowała się na politykę stałych ustępstw (Lizak 1999: 163). Wyrażono zgodę na weryfikację własnych szeregów członkowskich. Socjaliści przyłączyli się do kampanii szkalującej sądzonych WRN-owców. Rada Naczelna PPS w uchwale stwierdziła:

Niezależnie od takich czy innych różnic w stosunkach między PPS i PPR jednolity front tych partii nie może być uważany za jedną z możliwych kombinacji politycznych, wśród których także obóz wrogów klasowych odgrywałby rolę jakiegoś partnera. Droga PPS wiedzie tylko na lewo. Wróg jest tylko na prawo. Partner do współpracy znajduje się tylko po lewej stronie barykady¹⁴.

Komuniści liczyli, że na rozpoczynającym się 14 grudnia 1947 roku 3-dniowym Kongresie PPS zapadną decyzję dotyczące połączenia PPR i PPS. Tak się nie stało. Za zjednoczeniem opowiedziało się zaledwie dwóch delegatów. Do organów partii RN i CKW wybrano głównie zwolenników autonomii. Zmiany w statucie wzmocniły pozycję sekretarza generalnego, którym był Józef Cyrankiewicz. Obrady Kongresu z niepokojem obserwowano w Moskwie. W styczniu 1948 roku przebywał tam wraz z delegacją rządową Józef Cyrankiewicz. Po powrocie do kraju zaczął on realizować politykę daleko odbiegającą od postanowień Kongresu. W rozgrywce o CUP Bobrowskiego nie poparła własna partia. Dymisja Bobrowskiego dowodziła, na jak duże ustępstwa jest gotowa Polska Partia Socjalistyczna. 22 marca 1948 roku postanowiono o wystąpieniu PPS z Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych. 23 tego samego miesiąca CKW uchwaliła rezolucję zalecającą przygotowania do zjazdu. Przystąpiono do czystek. Władze PPS opuścili m.in.: Obrączka, Wachowicz, Osóbka-Morawski. Były premier podczas wrześniowego posiedzenia Rady Naczelnej PPS miał powiedzieć:

Wy żydowscy policjanci z ghetta! Przepowiadam wam ich los, który niebawem i was dotknie, jak nieubłaganie tamtych dotknął (Osóbka-Morawski, Góral 1989: 52).

Zmiany objęły większość instancji wojewódzkich i powiatowych, a także komórek w dużych zakładach przemysłowych.

Przeprowadzano wspólne zebrania i szkolenia. Takie postanowienie podjęto 5 czerwca 1948 roku na zebraniu KW PPR oraz WK PPS (Głowacki 1968: 38). Na posiedzeniach Komisji Współpracy (Współdziałania)

¹⁴ Uchwała Rady Naczelnej PPS z 30 czerwca 1947 roku. „Przegląd Socjalistyczny”, 1947, nr 7–8, s. 2.

typowano budynki na siedziby, dyskutowano o sprawach personalnych, m.in. o obsadzie egzekutyw. 6 grudnia 1948 roku podczas wspólnego zebrania PPR i PPS uchwalono rezolucję, w której wyrażono przekonanie iż jednolity front klasy robotniczej stanie się impulsem do wprowadzenia zmian oraz reform pogłębiających ustrój demokratyczny¹⁵. Organizowano zbiórkę pieniędzy na budowę domu zjednoczonych partii. Podejmowano czyny i zobowiązania produkcyjne. W pierwszej połowie maja 1948 roku pracę rozpoczęła powołana przez KC PPR i CKW PPS komisja statutowa i organizacyjna. W późniejszym okresie powołano komisję do opracowania deklaracji ideowo-programowej (Syzdek 1968: 113–114).

W kwietniu 1948 roku decyzją WK PPS w Szczecinie powołano komisaryczny PK PPS w Sławnie. Partią kierował nadal J. Kowalenko. Na jego zastępców wybrano: Antoniego Szymańskiego i Natalię Szymańską. I sekretarzem Powiatowego Komitetu został Czesław Zieleniewski¹⁶. Po nim funkcję tę przejął H. Schmit (Żurawski 1994b: 336). Powody odejścia Zieleniewskiego nie są jasne. Ze sprawozdań PPR wynika, że wystąpiły dwie podstawowe przyczyny: Zieleniewski zaczął przeceniać swoje umiejętności oraz rozpoczął walkę z pracownikami etatowymi PPS¹⁷. Argumentacja ta nabiera innego wymiaru, gdy weźmie się pod uwagę tryb wyłonienia KP PPS. Rzeczywistą przyczyną odwołania sekretarza była niechęć Zieleniewskiego do zjednoczenia z PPR, a zarazem nadmierna samodzielność i niezależność, gdy oczekiwano od niego nie operatywności, a ścisłego wykonywania poleceń. Tymczasem już wówczas KP PPR w Sławnie z nieukrywaną radością informował, że nowy skład władz powiatowych PPS przystąpił do czystek w partii, co oznaczało pozbycie się, jak to określono, „prawicowego śmiecia”.

Przygotowania do zjednoczenia ruchu robotniczego rozpoczęto w 1947 roku, a prace kontynuowano w roku następnym (Rybicki 1963: 20). Odbyła się seria wspólnych posiedzeń KW PPR i WK PPS. Podczas zebrania w dniu 12 września 1947 roku przyjęto rezolucję, na podstawie której postanowiono, raz w miesiącu odbywać wspólne zebrania kół PPR i PPS, organizować wspólne zebrania dyskusyjne dla aktywów partyjnych, doprowadzić do współpracy na odcinku młodzieżowym. Postanowiono wyłonić na wszystkich szczeblach komitety współdziałania w składzie sześciu

¹⁵ AP Koszalin. KP PPR w Sławnie, sygn. 5. Protokół ze wspólnego zebrania PPR i PPS 6 grudnia 1947 roku.

¹⁶ AP Koszalin. MK PPS w Darłowie. Korespondencja 1945–1948, sygn. 3. Pismo PK PPS w Sławnie z 30 kwietnia 1948 roku.

¹⁷ AP Koszalin. KP PPR w Sławnie. Referat Organizacyjny. Sprawozdania i informacje Komitetu Powiatowego PPR w Sławnie 1945–1948, sygn. 4. Sprawozdanie KP PPR w Sławnie za maj 1948 roku.

osób, po trzech przedstawicieli z każdej partii, do wykonania konkretnych zadań.

Przygotowaniom scaleniowym towarzyszyła kampania propagandowa. Opierano ją na szerzeniu nienawiści dla „oponentów” i „reformistów” (Albert 1989: 578). Procesem zjednoczenia miało żyć całe polskie społeczeństwo. Wydarzenia z kongresu trafić miały do każdego domu, zakładu przemysłowego i gospodarstwa rolnego. Komuniści liczyli na wyrazy poparcia. Nie wystarczyły im rezolucje i pisma wysyłane do przywódców. Bardziej spektakularnym przedsięwzięciem miały być czyny społeczne podejmowane przez zakłady produkcyjne, instytucje i szkoły. Liczono też na wpłaty pieniędzy na budowę Centralnego Domu Partii. Przedwyborczy entuzjazm mąciły tarcia występujące pomiędzy członkami obu partii. Nie obyło się bez rękoczynów, do których doszło w Darłowie pod koniec kwietnia 1947 roku¹⁸.

Uczestnikiem konferencji aktywu PPS w Szczecinie był Franciszek Chwalisz z Darłowa. Uczestniczył on następnie w serii zebrań w kołach PPS, nawołując do składania krytyki i samokrytyki. Jego zdaniem tylko w ten sposób można zmienić stosunek do partii i do linii marksizmu-komunizmu¹⁹. Przewodniczący KM PPS Dzierżanowski odczytał artykuł z „Głosu Szczecińskiego” o zjednoczeniu obu partii robotniczych. Czytane fragmenty opatrywał własnym komentarzem. Podczas zebrania omówiono także działalność członkini Polskiej Partii Robotniczej – krążącej po zakładzie, nagabującej ludzi, zachęcającej do szczerych i otwartych wypowiedzi, które następnie stanowiły podstawę doniesień przekazywanych władzom PPR.

Tempo zmian niepokoiło komunistów. 7 września 1948 roku na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR stwierdzono, że PPS nie dokonała dotychczas pełnego przewartościowania swojej przeszłości, w związku z czym należy dokonać dogłębnej oceny polityki PPS (Kersten 1990: 397). Ostre naciski przyniosły spodziewany rezultat. Latem 1948 roku Polska Partia Socjalistyczna przeprowadziła reorganizację ogniw, dostosowując je do struktury Polskiej Partii Robotniczej (Kołomejczyk 1960: 66). A w następnych miesiącach kontynuowano proces samouniżania się partii. Zebrania PPS wywoływały znikome zainteresowanie, organizowano je rzadko, przy nikłej frekwencji. Uczestnicy niechętnie brali udział w dyskusji, ograniczając się do wysłuchiwania referatów i wykonywania pole-

¹⁸ AP Koszalin. KM PPR w Darłowie. Protokoły narad aktywu i zebrania sekretarzy kół 1947–1948, sygn. 3. Protokół z zebrania sekretarzy kół KM PPR w Darłowie 24 kwietnia 1948 roku.

¹⁹ AP Koszalin. KM PPS w Darłowie. Protokoły z zebrań kół 1948, sygn. 2. Protokół z zebrania organizacji przy fabryce mebli 14 października 1948 roku.

ceń. Przeważały hasła rozpowszechniane przez prasę. Używano tych samych sloganów i argumentów. Kowalenko próbował ratować sytuację, zwiększając liczbę kontroli i lustracji.

W Sławnie utworzono tymczasowy Komitet Zjednoczonej Partii. Przedstawiciele PPS dołączono do niego 4 listopada. Interesy socjalistów mieli reprezentować: Jakub Kowalenko, Henryk Schmit, Antoni Trzeszchakowski, Marian Konieczny i Antoni Szymański. 14 listopada 1948 roku odbyła się konferencja powiatowa PPR poświęcona zjednoczeniu ruchu robotniczego. Delegatami na Zjazd Zjednoczeniowy zostali: Jan Jałoszyński oraz Mikołaj Bogdan. Dnia następnego egzekutywa KP PPR w Sławnie postanowiła odwołać ze stanowiska sekretarza KM PPR w Darłowie, Nawrockiego²⁰. Pod koniec listopada 1948 roku w darłowskich kołach PPS odbyła się następna seria spotkań poświęconych zjednoczeniu partii. Okolicznościowy referat wygłosił członek władz powiatowych Henryk Szmidt²¹. Podobne spotkania odbywały się w pozostałych kołach działających na terenie sławieńskiego powiatu.

Połączenie organizacji młodzieżowych spowodowało zmniejszenie wpływu PPS na młode pokolenie. ZMP znajdowało się pod kontrolą PPR. Z rad usunięto reprezentantów OMTUR. 18 października 1948 roku wniosek o wycofanie swojego przedstawiciela z rady skierował do KM PPS w Darłowie przewodniczący ZMP Aleksander Januszkiewicz²².

4. Oczyszczanie szeregów partyjnych

Nowa partia, powstała w wyniku scalenia ruchu robotniczego, miała być nie tylko zjednoczona, ale i wolna od dotychczasowych członków, uznanych za niepewnych, chwiejnych, którym zarzucano zbytnią samodzielność, „złe pochodzenie”, koligacje rodzinne. Nie wahano się też przed wydalaniem ludzi nieufnych do wprowadzanych w Polsce zmian ustrojowych, propagujących tradycje Polskiej Partii Socjalistycznej z okresu międzywojnia, krytycznie oceniających działalność Polskiej Partii Robotniczej, jej przywódców. Partię musieli opuścić wszyscy przeciwnicy zjednoczenia (Rybicki 1963: 20). Cyrankiewicz na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS 18–22 września 1948 roku lansował hasło zjednoczenia przez walkę z „prawicą” w partii (Albert 1989: 578). Przyczyną wydalenia

²⁰ AP Koszalin. KP PPR w Sławnie. Wydział Organizacyjny. Protokoły z posiedzeń egzekutywy KP PPR w Sławnie 1946–1948, sygn. 3. Protokół z 22 listopada 1948 roku.

²¹ AP Koszalin. KM PPS w Darłowie, sygn. 2. Protokoły z zebrań kół PPS w Darłowie.

²² AP Koszalin. KM PPS w Darłowie, sygn. 3. Korespondencja 1945–1948, sygn. 3. Pismo przewodniczącego ZMP w Darłowie z 18 października 1948 roku.

mógł być też zbyt duży majątek, wykazywana przez członka aktywność gospodarcza. Niezwykle ciekawego materiału dostarczała komisji przeszłość członków – nie tylko ta rzeczywista, ale i domniemana. Do sformułowania zarzutu wystarczył donos, relacja domniemanych świadków, którzy chcieli pozbyć się w ten sposób przeciwnika lub też zmuszeni zostali do złożenia fałszywych zeznań przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa, albo też lokalnych polityków. Nie obyło się także bez zwyczajnych nieporozumień i pomyłek. Oczywiście, w wyniku oczyszczania szeregów partyjnych legitymacje partyjne utracili też tzw. „martwi członkowie”, nie wykazujący aktywności, oraz ludzie nadużywający alkoholu, trudniący się paserstwem, którym zarzucano kradzież, wyłudzenie pieniędzy.

Ciekawe sugestie dotyczące „oczyszczania” przekazał w rozmowie z Arkadiuszem Góralem Edward Osóbka-Morawski. Sugeruje on, że agenci UB przez dłuższy czas penetrowali środowisko PPS, przyglądając się postawie członków. W odpowiednim czasie, za pośrednictwem PPR, dostarczyli oni Cyrankiewiczowi listę kandydatów do „wykluczenia” przed zjednoczeniem (Osóbka-Morawski, Góral 1989: 47). Długotrwałe przygotowywanie list spowodowało, że znalazły się na niej osoby już nie żyjące, które zamierzano wykluczyć z partii. W sprawie zjednoczenia się PPS z PPR oraz sytuacji po wyborach w 1947 roku mieli się indywidualnie dogadać Bierut i Gomułka z Cyrankiewiczem, który nie złożył w tej sprawie żadnego sprawozdania władzom. Aby zatuzować prawdziwe intencje, kolportowano informację dotyczącą prowadzenia przez Cyrankiewicza wielkiej gry, której celem miało być wyjście PPS z impasu.

Zdaniem Jerzego Eislera weryfikacja prowadzona w Polskiej Partii Socjalistycznej miała charakter „politycznej czystki” (Eisler 1992: 39). Liczba członków spadła z 711 347 w grudniu 1947 roku do 597 515 w przededniu połączenia. Andrzej Paczkowski ocenia, że z PPS usunięto lub odeszło około 82 tys. członków, co miało stanowić 13% (Paczkowski 1998: 222). Z partii socjalistycznej usuwano działaczy decydujących o jej obliczu, podczas gdy z PPR jedynie „element klasowo obcy”. Do 12 grudnia 1948 roku na terenie Pomorza Zachodniego usunięto 4674 członków, a więc 16%, co było wskaźnikiem wyższym od średniej krajowej (Polak 1981: 188). Wśród nich znajdowało się: 674 robotników, 1136 chłopów, 263 rzemieślników, 1 959 pracowników umysłowych, 65 przedstawicieli wolnych zawodów, 263 kupców (Głowacki 1968: 40).

Termin przeprowadzenia „czystki” zmieniano kilkakrotnie, co stanowiło zresztą jeden z podstawowych zarzutów formułowanych przez działaczy PPR w stosunku do Polskiej Partii Socjalistycznej. Pierwszy termin wyznaczono na 30 czerwca 1947 roku, a następny na wiosnę 1948 roku (Syzdek 1968: 113). Tak ważną dla dalszych losów partii sprawą zajmowały się Komisje Weryfikacyjne. W Sławnie powołano Powiatową Komi-

sję Weryfikacyjną, której jednym z najbardziej aktywnych członków był A. Szymański²³. W pierwszej kolejności Komisja przestudiowała ankiety członków KM oraz pełnomocników. 24 listopada 1948 roku PK PPS w Sławnie wydał zarządzenie w sprawie powołania Komisji do usprawnienia akcji oczyszczania szeregów partyjnych oraz Komisję Odwoławczą.

Od czerwca do listopada 1948 roku straty Polskiej Partii Socjalistycznej w powiecie sławieńskim wyniosły 264 członków. Jakie były rzeczywiste ubytki? Trudno jest precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie. Informacje są sprzeczne, a zachowana dokumentacja cząstkowa, co nie pozwala na przeprowadzenie wiarygodnych badań. Warto jednak pamiętać, że w styczniu 1948 roku PPS zrzeszała w powiecie 1480 członków, podczas gdy w momencie zjednoczenia rodowód socjalistyczny posiadały 464 osoby mniej. Z całą pewnością nie wszystkich objęła „czystka”. Niektórzy sami zrezygnowali z kontynuowania działalności politycznej; inni przeszli do PPR.

W połowie listopada usunięto 67 członków i kandydatów. Z partii wykluczono trzech członków, do grupy członków nie przesunięto czternastu kandydatów. Wyrzucono czołowych działaczy: urzędników, kupców, rzemieślników, ludzi, którzy tworzyli PPS w Darłowie, Sławnie, na wsiach oraz zakładach pracy i decydowali o jego obliczu w najtrudniejszym okresie. Skreślając ich z list członkowskich, nie cofano się i przed najbardziej podłymi i kłamliwymi zarzutami, obwiniając np. jednego z wóldarzy miasta o sympatyzowanie w czasie okupacji z ruchem hitlerowskim, a innego członka o kolaborację z Niemcami, uprawianie lichwy, wyzysk ludzi pracy, dwulicowość, oportunistę, niepewność ideową. Nie poprzestawano zresztą na pojedynczych zarzutach. Decyzja musiała być znacznie lepiej umotywowana tak, aby nikt nie był w stanie podważyć jej wiarygodności. Jednemu z członków PPS zarzucano pracę w „Dwójce”, innemu kierowanie więzieniem, pracę w granatowej policji, kolejnemu działanie w czasie II wojny światowej na szkodę obywateli Polski. Czesław Lewandowski z Polanowa oskarżony był o współpracę i tworzenie struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jan Kazimierczak z Wrześnicy uznany został za bliskiego współpracownika Przetacznika.

Polska Partia Socjalistyczna w Sławnie we wrześniu 1948 roku utraciła w ten sposób co najmniej 67 osób. Oficjalnie przyjęto, że z powodu odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego partię opuściło 17 osób, za „element obcy” uznano 25 członków²⁴. Oficjalną decyzję w tych sprawach

²³ AP Koszalin. KM PPS w Darłowie. Korespondencja 1945–1948, sygn. 3. Pismo Komitetu Weryfikacyjnego przy PK PPS w Sławnie z 5 grudnia 1947 roku.

²⁴ AP Koszalin. KP PPS w Sławnie. Wyciągi z protokołów plenarnego posiedzenia KW PPS w Szczecinie dotyczących usunięcia z partii, sygn. 3.

podejmował Wojewódzki Komitet PPS, na wniosek struktur powiatowych. Zdecydowaną większość stanowili mężczyźni. Było ich 60, podczas gdy kobiet zaledwie siedem. Dwie usunięto z partii wraz z mężami. Geografia „czyszczenia” szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej wskazuje, że największą nieufność wzbudzało środowisko miejskie. Z PPS usunięto 21 mieszkańców Darłowa, 17 Sławna, 14 Polanowa. Na wsiach największy uszczerbek odnotowano we Wrześnicy, skąd wykluczono pięciu członków, w Żydowie dwóch członków. Po jednej osobie usunięto w Postominie, Maszewie, Wiekowie, Noskowie, Chudaczewie, Jacinkach. Rozpatrywaną grupę nie stanowili tylko zwykli członkowie partii. Pozbywano się także ludzi, pełniących niegdyś w partii odpowiedzialne funkcje, m.in. byłych członków Komitetu Powiatowego, skarbników Komitetów Gminnych, sekretarzy Komitetów Gminnych, instruktorów wiejskich, byłych przewodniczących. Legitymację partyjną utracił przewodniczący Gminnego Komitetu we Wrześnicy – Tadeusz Łapczuk.

Niezwykle ciekawa jest lista zawodów wykonywanych przez usunięte z partii osoby. Dla decydentów zamożność była równoznaczna z „obcą klasowością”. Członek Polskiej Partii Socjalistycznej powinien być najchętniej robotnikiem, a jeżeli nie, to nauczycielem, drobnym rzemieślnikiem. W powiecie sławieńskim PPS pozbyła się pięciu restauratorów, siedmiu sklepikarzy, siedmiu rzeźników, trzech właścicieli drogerii, jednego właściciela paszteceni, jedenastu właścicieli większych gospodarstw. Warto przytoczyć chociaż część nazwisk ludzi, którzy w trudnym okresie powojennym nie szczczędząc sił i pieniędzy starali się ułatwić życie osadnikom, i którzy do dnia dzisiejszego stali się symbolem gospodarności. Zdaniem Komisji niegodny należenia do Polskiej Partii Socjalistycznej był darłowski restaurator Jan Podsiadt, właściciel drogerii Stanisław Ebel, rzeźnik Leon Kulpiński, restaurator Włodzimierz Podsiadt, restaurator Ignacy Jędrychowski, kupiec Jan Śpiewak. W Sławnie z socjalistyczną partią pożegnali się m.in.: rzeźnik Henryk Jesionek, jego koledzy po fachu Władysław Drągowski i Wincenty Kowalski, kupiec Franciszek Meyza, rzeźnik Stefan Król, restaurator Stanisław Karp, właściciel rozlewni piwa Władysław Grochowski. Równie okazale wyglądała lista przedstawicieli inteligencji. Znalazło się na niej aż 13 urzędników, nadleśniczy Nadleśnictwa w Starym Krakowie, mieszkający w Darłowie, administrator majątku Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Bezpartyjnym stał się wójt z Polanowa Franciszek Kowalski, sekretarz gminy Stanisław Wojtuń. Stanisławę Łączyńską uznano za osobę wrogo odnoszącą się do nowej socjalistycznej rzeczywistości. Nadleśniczy Antoni Bardecki podejrzany był o prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie. Z PPS usunięto m.in.: Pawła Hinza, Feliksa Maćkowiaka, Witolda Ebla za wrogi stosunek do ZSRR, Leona Lewczuka, Stanisława Dulewicza.

Pierwszy burmistrz Darłowa urodził się w 1893 roku w Słomnikach (Żukowski 1996: 3). Przez wiele lat pracował jako nauczyciel. W maju 1944 roku wraz z dwiema dorosłymi córkami oraz synem trafił na roboty przymusowe do Darłowa. Pracował w gospodarstwie rolnym. W rodzinne strony już nie powrócił. W Darłowie początkowo zatrzymał się z inspiracji sowieckiego komendanta, pomagając mu jako tłumacz. Po pewnym czasie został burmistrzem Darłowa. Zasłynął jako dobry organizator. Nie szczędził sił i czasu, aby miasto jak najszybciej odzyskało swoje walory, a ludzie mogli tutaj godziwie żyć. Zajął się zabezpieczeniem zamku i jego zbiorów, powołał pierwszy posterunek milicji, starał się zabezpieczyć ład, spokój i bezpieczeństwo. Zajmował się uruchamianiem przemysłu i handlu. Dbał o rozwój kultury i oświaty. Nie były to wystarczające zasługi, aby pozostać w Polskiej Partii Socjalistycznej. Co więcej, sojusznicza partia zabroniła mu wcześniej podjęcia pracy na jakimkolwiek stanowisku w miejskim gimnazjum. Pracę znalazł dopiero po długich poszukiwaniach i to w miejscowości znacznie odległej od Darłowa. Pracował do 1954 roku. Zmarł w roku 1963.

Pod wpływem weryfikacji siła partii znacznie zmalała, coraz bardziej widoczne stały się natomiast wpływy Polskiej Partii Robotniczej. Nic więc dziwnego, że niewielu członków brało udział w zebraniach kół. Socjalistyczna partia nie potrzebowała w swoich szeregach przedwojennych działaczy. Pozbyto się więc zarówno Ignacego Jędrychowskiego, jak i Stanisława Skórskiego, który przed wojną mieszkał w robotniczej Łodzi. Należał do „Spartakusa”. Znał Karola Liebknechta, Różę Luksemburg, Stalina i Lenina. Uczestniczył w rewolucji 1905 roku. Kilka razy siedział w więzieniu. W 1919 roku trafił do więzienia, znajdującego się na bytowskim zamku, skąd przewieziono go do Darłowa (Żukowski 1997: 12). Pracował w zakładach mięsnych. W Darłowie znalazł się ponownie w roku 1945. Wraz z rodziną przyjechał pod koniec marca. Rozpoczął pracę, wstąpił do PPS. Lewicowym tradycjom pozostawał zawsze wierny. Nie przeszkodziło to Komisji Weryfikacyjnej w usunięciu go z PPS. Za człowieka obcego klasowo uznano i Jędrychowskiego. Wrogię nastawienie do ZSRR i PPR zarzucano zegarmistrzowi Janowi Przybyszewskiemu.

„Czystkę” przeprowadzono też w Polskiej Partii Robotniczej (Żukowski 2002b), chociaż za bałamutną należy uznać ocenę, że była ona bardziej radykalna niż w PPS (Daszkiewicz 1989: 120). Do jej przeprowadzenia wzywał Leon Walkowski z Darłowa już w kwietniu 1947 roku²⁵. W październiku i listopadzie 1948 roku usunięto z PPR w Darłowie co

²⁵ AP Koszalin. KM PPR w Darłowie. Protokoły walnych zebrań KM PPR w Darłowie 1946–1948, sygn. 1. Protokół z walnego zebrania KM PPR w Darłowie 3 kwietnia 1947 roku.

najmniej 54 członków Polskiej Partii Robotniczej. Przeważali mieszkańcy Darłowa. Nie brakowało jednak i mieszkańców okolicznych wiosek, m.in.: z Cisowa, Barzowic, Bobolina, Dobiesławia, Kowalewic, Żukowa Morskiego, Kopnicy. Szeregi partyjne „oczyszczano” przeważnie ze zwykłych członków. Zdarzały się również wnioski w sprawie sekretarzy, którym zarzucano pijaństwo, malwersację pieniędzy, a nawet pospolite kradzieże. Wszyscy oni mieli osłabiać partię, zmniejszać jej zaufanie wśród obywateli.

Wystarczającą przesłanką do postawienia wniosku o skreślenie z listy członków było niepłacenie składek, brak deklaracji dobrowolnej wpłaty na Centralny Dom Partii, nie uiszczenie na ten cel pieniędzy, pomimo wcześniejszej deklaracji, odmowa wykonania zadania przydzielonego przez partię, próba zwrócenia uwagi na bezsensowność podjętych decyzji. Partia tępiła ludzi utrzymujących się z nie do końca znanych źródeł, trudniących się nielegalnym handlem. Równie groźni dla PPR byli ludzie sukcesu, a więc ci, którym udało się utrzymać stragan, kiosk, mały zakład rzemieślniczy. „Kulakami” byli już gospodarze posiadający gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 10 ha. Szczególnie naganne było zatrudnianie osób nie należących do rodziny. Człowiek decydując się na to, zostawał „wyzyskiwaczem”, osobą żerującą na pracy innych.

Ludźmi niepewnymi dla kierownictwa Polskiej Partii Robotniczej byli przedwojenni urzędnicy, eks-członkowie partii prawicowych, zwolennicy Piłsudskiego, żołnierze polskiego wojska przebywający na Zachodzie. Uważnie śledzono ich życiorysy do 1939 roku, w okresie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu. Istotny był także stosunek do Kościoła, a więc instytucji, która miała być kolejnym celem ataku komunistów. Dwóm członkom PPR z Darłowa wytknięto ich działalność w chórze kościelnym. Jednym z nich był lider PPR Feliks Niedźwiedziński, piastujący w stowarzyszeniu funkcję przewodniczącego. Z partii został on wydany nie tylko za śpiewanie w kościele. Na jego sumieniu ciążyło znacznie większe przewinienie. Uważany był on bowiem za najbogatszego mieszkańca Darłowa. Wykazał się niezwykłym talentem do handlu, a co gorsza, nie potrafił się powstrzymać przed zatrudnieniem siły najemnej. W ocenie działaczy partyjnych cała jego działalność ukierunkowana była na osiągnięcie zysku.

Wśród przyczyn usunięcia z partii nie brakowało przesłanek natury politycznej. Polska Partia Robotnicza nie chciała mieć w swoich szeregach antysemitów, demagogów, oportunistów i ludzi o nastawieniu antydemokratycznym. Wydalano z partii członków nie ukrywających swojej niechęci do Związku Radzieckiego, krytykujących zmiany ustrojowe czy też politykę gospodarczą. W szeregach partii robotniczej nie było się

miejsca dla sabotażystów (mianem tym określano m.in. robotników, którym przydarzyło się zepsucie maszyn czy narzędzi, co odbierano za przejaw dywersji zmierzającej do obniżenia wielkości produkcji). Oczywiście, z PPR pozbyto się i żony restauratora, który uciekł i ukrywał się przed funkcjonariuszami UBP. Oficjalna dyskusja nad wnioskiem oraz skreślenie odbywało się w sprawie ludzi, którzy sami zdecydowali się oddać legitymacje partyjne, uznając, że znacznie ważniejsza jest dla nich wiara i przynależność do Kościoła katolickiego.

O wykluczeniu decydowały koła PPR. Wniosek przedstawiało dwóch członków. Następnie odbywała się dyskusja, zadawano dodatkowe pytania, po czym miało miejsce głosowanie. Procedura we wszystkich sprawach była taka sama. Tylko nieliczni decydowali się na złożenie odwołań, skarg czy zażaleń. Niektórzy w obronie godności wysłali do KP czy KM PPR specjalne oświadczenia, w których zwracali uwagę na nieprawdziwość oskarżeń i własne zasługi w rozwoju robotniczej partii. O pozostanie w partii ubiegał się na przykład komendant posterunku MO w Dobiesławiu Edmund K., wykluczony z PPR przez koło przy KP MO w Sławnie 2 grudnia 1948 roku.

Weryfikacja, jak również proces scaleniowy, powodowała osłabienie Polskiej Partii Socjalistycznej. Topniała też liczba jej członków. Według szacunków PPR w styczniu 1948 roku do PPS w powiecie sławieńskim należało 1480 członków, podczas gdy w końcu września już tylko 1134. Ogółem w skali kraju liczba członków spadła do 500 tys. (Lizak 1999: 189). 18–22 września 1948 roku obradowała Rada Naczelna PPS, która dokonała ostatnich czystek. RN zatwierdziła nową ordynację programową. Przyjęto wszystkie warunki komunistów, rezygnując z podmiotowości i niezależności, a akceptując likwidację partii poprzez jej wchłonięcie przez Polską Partię Robotniczą. Między 5 a 9 listopada 1948 roku sądzono aresztowanych wcześniej: Kazimierza Pużaka, Tadeusza Szturm de Sztorma i innych, oskarżonych o „udział w nielegalnej organizacji WRN; dążenie do zmiany przemocą ludowo-demokratycznego ustroju państwa polskiego”. Nazwę nowej partii 10 listopada 1948 roku ustaliło Biuro Polityczne PPR. Odrzucono alternatywną wersję – Polska Partia Ludu Pracującego. Ustalono, że organem zjednoczonej partii będzie „Trybuna Ludu”.

3 listopada 1948 roku na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS ustalono podstawowe sprawy związane z organizacją kongresu zjednoczeniowego. Uchwała o zjednoczeniu zapadła 14 grudnia 1948 roku na Kongresach PPR i PPS, które odbyły się oddzielnie. Następnego dnia z udziałem 1539 delegatów miał miejsce Kongres Zjednoczeniowy. W gronie zaproszonych gości znalazła się Zofia Dzierżyńska oraz Wanda Wasilewska. Referat o podstawach ideologicznych zjednoczonej

partii wygłosił Bolesław Bierut, wybrany na funkcję przewodniczącego KC PZPR. Do Biura Politycznego weszli: Jakub Berman, Franciszek Józwiak, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz, Marian Spychalski, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki z PPR oraz Józef Cyrankiewicz, Adam Rapacki i Henryk Świątkowski z PPS. W skład Sekretariatu wchodził: Berman, Cyrankiewicz, Minc, Świątkowski i Zawadzki.

KC PPR i CKW PPS wydały broszurę *Od rozbicia do zjednoczenia ruchu robotniczego*. W dniu rozpoczęcia obrad o godz. 10⁰⁰ syreny fabryczne dały w Darłowie znać, aby załogi zebrały się przed głośnikami i wysłuchały obrad. Specjalne głośniki zainstalowano również w kinie „Bajka”. Do obradujących wysłano specjalną rezolucję, wyrażającą poparcie dla nowej partii.

Zjednoczenie partii robotniczych uczczono zobowiązaniami. Pracownicy firmy „Hartwig” zobowiązali się do wykonania remontu sprzętu przeładunkowego i uruchomienia dodatkowej podciągarki elektrycznej na nabrzeżu gdańskim. Dodatkowo pracownicy mieli przepracować po cztery godziny społecznie na cele wskazane przez partię. Straż Portowa we własnym zakresie miała zasypać gruzem podmyte nabrzeże oraz wzmoczyć dyscyplinę pracy, a pracownicy SUM do 1 stycznia 1949 roku założyć kable do świateł. Przez Darłowo przetoczyła się fala spotkań i dyskusji.

W momencie zjednoczenia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza liczyła w powiecie 3068 członków, w tym 1016 z Polskiej Partii Socjalistycznej (Żurawski 1994b: 344). Większość sekretarzy organizacji podstawowych wywodziła się z PPR. Na 192 organizacje funkcje I sekretarza pełniło 153 członków z PPR i 39 z PPS. W styczniu następnego roku zorganizowano konferencje powiatowe i miejskie. Konferencja miejska w Sławnie odbyła się 16 stycznia 1949 roku. I sekretarzem został Stanisław Surlej, a II Marian Firkowski.

Bibliografia

- ALBERT A. 1989. *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, cz. III: 1945–1956, Londyn: Polonia.
- DASZKIEWICZ A. 1989. *Droga do zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce południowo-wschodniej: 1944–1948*, Rzeszów: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- DULEWICZ S. 1970. Burmistrz z Darłowa, [w:] *Pamiętnik osadników Ziemi Zachodnich*, oprac. Z. Dulczewski i A. Kwilecki, s. 19–88. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie (wyd. 2).

- EISLER J. 1992. *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”.
- GARLICKI A. 1993. *Stalinizm*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- GŁOWACKI Z. 1968. Zjednoczenie ruchu robotniczego na Pomorzu Zachodnim, *Zapiski Koszalińskie* 4, s. 26–35.
- GŁOWACKI Z., RYBICKI H. (oprac.) 1976. *Źródła do dziejów Ziemi Koszalińskiej w latach 1945–1950*. Koszalin: Państwowe Zakłady Graficzne.
- KERSTEN K. 1989. *Historia polityczna Polski 1944–1956*, Gdańsk: „PeTiT”.
- KERSTEN K. 1990. *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW.
- KOŁOMEJCZYK N. 1960. PPR na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1947, Szczecin.
- LIZAK W. 1999. *Historia Polski: od maja 1945 r. do marca 1956 r.*, Poznań: Wydawnictwo MaaX.
- OSÓBKA-MORAWSKI E., GÓRAL A. 1989. *Krawędź ciemności: zapis rozmowy z pierwszym premierem Polski Ludowej Edwardem Osóbką-Morawskim*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- PACZKOWSKI A. 1998. *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- POLAK B. 1981. *Propaganda polityczna partii robotniczych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1948*, Koszalin: Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie.
- RYBICKI H. 1963. PPS na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1947, *Zapiski Koszalińskie* 5 (13), s. 14–21.
- SYZDEK B. 1968. Zjednoczenie PPR i PPS – powstanie PZPR, *Z pola walki* 4, s. 92–120.
- SYZDEK B., KOŁOMEJCZYK N. 1965. Powstanie i początki działalności Polskiej Partii Socjalistycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1946), [w:] *Polska Partia Robotnicza na Pomorzu Zachodnim. Studia i materiały*, red. B. Dopierała, s. 67–95. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- TORAŃSKA T. 1989. *Oni*, Warszawa: Agencja Omnipress.
- ŻUKOWSKI M. 1989a. Polska Partia Socjalistyczna 1945–1948, *Goniec Darłowski* (numer specjalny), s. 4.
- ŻUKOWSKI M. 1989b. Polska Partia Socjalistyczna w Darłowie w latach 1945–1948, *Koszalińskie Studia i Materiały* 3–4, s. 228–247.
- ŻUKOWSKI M. 1996. Pamiątkowe tablice, *Echo Darłowa* 17(143), s. 1, 3.
- ŻUKOWSKI M. 1997. Stalin, muzyka i boks, *Echo Darłowa* 9–10 (158–159), s. 12–13.
- ŻUKOWSKI M. 2002a. Powstanie i działalność organów władzy ludowej w Sławnie w latach 1945–1946, [w:] *Sławno i Ziemia Sławieńska. Historia i Kultura*. T. 1, red. W. Łysiak, s. 215–229. Poznań: Wydawnictwo „Eco”.
- ŻUKOWSKI M. 2002b. Zjednoczona Polska Robotnicza, *Echo Darłowa* 9 (231), s. 7.
- ŻURAWSKI S. 1994a. Administracja, [w:] *Dzieje Sławna*, red. J. Lindmajer, s. 311–333. Słupsk: Urząd Miejski w Sławnie, WSP w Słupsku.
- ŻURAWSKI S. 1994b. Życie społeczno-polityczne i religijne, [w:] *Dzieje Sławna*, red. J. Lindmajer, s. 335–374. Słupsk: Urząd Miejski w Sławnie, WSP w Słupsku.

Säuberung in den Mitgliederreihen der Sozialistischen Partei Polens im Kreis Sławno

Zusammenfassung

Die zwei Parteien PPS (Sozialistische Partei Polens) und die PPR (Polnische Arbeiterpartei) arbeiteten offiziell zusammen. Jedoch nur offiziell, denn immer öfter waren sie verschiedener Meinung, z.B. in Sachen Tradition, Hierarchie der Werte und Ziele, vor allem aber in wirtschaftlichen Konzeptionen. Beide Parteien rivalisierten miteinander um Einflüsse auf die Verwaltung, das Handwerk, die Industrie und gesellschaftliche Organisationen. Anfänglich waren die Aussichten der PPS erfolgreicher, jedoch nicht mehr lange.

Nachdem die Kommunisten sich zwangsläufig den gesamten Verwaltungsapparat untergeordnet, dann die legale und auch illegale Opposition vernichtet hatten, begannen sie mit der Zerstörung der Reihen der PPS. Teilweise wurden Lösungen angewandt, die während der Konfrontation mit der Polnischen Volkspartei besprochen worden waren. Viele Mitglieder der PPS, auch führende, vor allem aber Józef Cyrankiewicz, sympatisierten mit der PPR, manchmal gezwungenerweise. Man begann die Vereinigung der beiden Parteien vorzubereiten, vorher jedoch führte eine Sonderkommission die „Säuberung“ der Mitgliederreihen durch. Aus den vorhandenen archivalen Beständen geht hervor, dass die Parteibücher der PPS zuerst den sog. „toten Seelen“ abgefordert wurden, danach den Verantwortlichen in der Führung, z.B. Menschen, die für die Partei lebten. Man schreckte nicht vor falschen Anklagen zurück, wie Kollaboration oder gar Zusammenarbeit mit den Faschisten. Für Handwerker, Geschäftsleute, Verwaltungsangestellte war auch kein Platz mehr in der Partei. Lange vor dem Zusammenschluss bestand die PPS nur noch auf dem Papier.